Nr 132a. Dnia 31 maja. Czwartek. Dnia 19 (31) maja 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

KALENDARZ

Na dzień 31-y maja (czwartek): św. Petronelli i Anieli Panien.

Widowiska: Teatr wielki: „Flis" i „Gizella".— Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Świat nudów".— Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Pani Favart". (Godz. 7 i pół wieczorem): Teatr Dobroczynności: Na rzecz sierot i starców, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, przedstawienie amatorskie: „Bez skazy" (1-szy raz), „Uwięziona" i „Droga do sławy". (Godzina 8 wieczorem).

Najwyższy Manifest.

(Dalszy ciąg.)

II. Uwolnić dzierżawiących skarbowe, apanażowe, pałacowe i należące do gabinetu Naszego majątki wszelkich nazw i suchych arend od wszelkiego rodzaju egzekwowania w następnych granicach:

1) Wszelkiego rodzaju rachunków i zaległości, obliczonych z kontraktu, których termin obowiązujący upłynął na dwadzieścia pięć lat przed dniem Naszej Koronacji — umorzyć, za wyłączeniem tej części owych rachunków i zaległości, które pokryć można przez zatrzymanie w skarbie kaucji dzierżawców.

2) Umorzyć także kary nagromadzone po dzień Naszej Koronacji, tudzież wszelkie pretensje wytoczone po ten dzień za bezprawne lub po za granice zaorywanie roli.

3) Darować niewyegzekwowane po dzień Naszej Koronacji straty i pretensje za zniszczenie budynków i wszelkiego rodzaju przyrządów, za zaniedbanie meljoracji roli, niesadzenie drzew, nieprawidłowe prowadzenie rachunków gospodarczych, za niezdanie należącego do dóbr lub do suchej arendy majątku ruchomego i niewykonanie innych warunków kontraktu, oraz za szkody skarbu wynikłe z niedotrzymania dóbr lub arendy do ukończenia terminu kontraktowego—w rozmiarze nie wyższym nad trzysta rubli na każdą osobę, a jeżeli dobra lub suche arendy znajdowały się w posiadaniu gmin wiejskich lub miejskich, to po pięćdziesiąt rubli na każdego gospodarza domu.

4) Nie regulować do utrzymujących dobra skarbowe wszelkich nazw i suche arendy egzekucji za niezachowanie warunków wspomnianych w poprzednich punktach 2-m i 3-m niniejszego artykułu tego Manifestu, z tytułu wyekspirowanych po dzień Naszej Koronacji dzierżaw, co do których rachunki jeszcze nie zostały zamknięte.

5) Ze strat skarbu, obliczanych na zasadzie art. 1868 i 1916 tom. X cz. 1 pr. cyw. po dzień Koronacji Naszej za odmowę dzierżawców zawierania kontraktów — umorzyć sumę przenoszącą wysokość kaucji.

III. Co do zwrotu pożyczek udzielanych rozmaitemi czasy osobom, gminom i stanom nadać następne ulgi:

1) Darować i z rachunków wykreślić figurujące po dzień Naszej Koronacji długi z pożyczek udzielanych ze skarbu państwa, oraz z kapitałów ministerstwa dóbr państwa—włościanom skarbowym, oraz woźnicom, którzy przeszli do włościan-właścicieli i innych stanów, zarówno na zasadzie Najwyżej pod d. 9 czerwca r. 1869 opinji rady państwa o urządzeniu bytu woźniców osiedlonych w gubernjach moskiewskiej, nowogrodzkiej, petersburskiej i twerskiej, jak również i po 9-ym czerwca r. 1869 — na kupno inwentarza, na budowę domów i cerkwi, na zakładanie kas zasiłkowych i na inne przedmioty; kozakom gubernji czernihowskiej — na utrzymanie w instytucjach pomiarowych rzeczonej gubernji członków od kozaków i kandydatów na te posady; włościanom-właścicielom, byłym kolonistom jekaterynosławskiej gubernji, powiatu nowomoskiewskiego w roku 1825—na osiedlenie i inne przedmioty; estończykom w r. 1862—1866 na osiedlenie ich w Krymie; osiedleńcom na Syberji na zagospodarowanie z okazji wstępowania w związki małżeńskie z kobietami osiedlonemi.

2) Wszelkie rozchody dokonane z funduszów skarbowych na pokrycie wydatków z powodu przesiedlenia od r. 1860-go do taurycldej gubernji słowian różnych nazw, na wydanie im pożyczek na rozmaite przedmioty, na zakupy zboża w latach nieurodzaju, rozchody podlegające w myśl art. 290, 293 i 296 ust. o kol. (zb. pr. t. XII cz. 2) zwrotowi z gmin kolonistów a obecnie włościan-właścicieli, — od pomienionych gmin nie ściągać i wliczyć te rozchody do bezzwrotnych wydatków skarbu.

3) Umorzyć nagromadzone po dzień Naszej Koronacji zaległości w rozmiarze nie przenoszącym pięćdziesięciu rubli na każdą oddzielną pożyczkę z udzielonych osadnikom murmańskim, którzy korzystając z takich pożyczek istotnie osiedli na murmańskiem wybrzeżu.

4) Wykreślić z rachunków sumy użyte za granicą na utrzymanie, kurację i powrót do Rossji rozmaitych niezamożnych osób.

5) Nie egzekwować figurujących po dzień Naszej Koronacji, jako zaległości ciążące na szlachcie rozmaitych gubernij pożyczek z byłego podatku skarbowego gruntowego na rozmaite potrzeby szlachty, jeżeli od czasu pierwotnej decyzji co do wydania pożyczki upłynęło więcej niż dziesięć lat.

6) Z liczby pozostałych nieściągniętych po dzień Naszej Koronacji procentów za przetrzymanie terminu spłat pożyczek wydanych ze skarbu państwa lub z kapitału żelaznego rozmaitym osobom i gminom na mocy szczególnych Najwyższych Rozkazów i na zasadzie prawa o pożyczkach z kapitału żelaznego, — darować i z rachunków znieść sumę tych procentów, jaka się zebrała za czas nie dłuższy nad dziesięć lat, a tym dłużnikom, od których rzeczone procenta figurują za czas dłuższy, umorzyć procenta tylko za dziesięć lat.

7) Umorzyć figurujące po dzień Naszej Koronacji długi i zaległości z sum skarbowych i górniczych, wydanych w rozmaitych wypadkach jako pożyczki

11)

ZGUBIONA.

NOWELA

przez

HAJOTĘ

(Dalszy ciąg.)

„I znowu dziś"—pisał Marjan o tej porze, o której co tydzień widywać cię przywykłem jestem zamiast u naszej poczciwej staruszki—tu—w tych czterech ścianach, z gorączką, która mi przepala piersi i bólem głowy, który mi ją rozsadza. Przez cały przeszły tydzień łudziłem się nadzieją, że wyzdrowieję do dzisiaj i dlatego nie odzywałem się do ciebie. Dziś widzę, że się na coś groźnego zanosi. Jestem tak osłabiony, że ledwo na nogach utrzymać się mogę, a położyć się w łóżko lękam, bo zdaje mi się, że umarłbym, jeżeli nie z choroby to z braku wszelkiej pomocy. Usługujący mi człowiek przychodzi tylko rano i w wieczór—z sąsiadami memi nie mam żadnych stosunków, a ze znajomych, którzy mnie rzadko odwiedzają, nikt nie wie, żem chory. Jestem więc zupełnie osamotniony. O! gdybyś ty wiedziała, jaka to czasem straszna rzecz samotność! Gdyby mnie nie wstyd było płakałbym jak dziecko i jak dziecko matki przyzywałbym ciebie, Bronisiu moja! Żebyś ty mnie twoją rączkę przyłożyć mogła do czoła to by mi ulgę sprawiło. Ale pomiędzy mną a tą twoją rączką cała nieprzebyta przepaść... Bronisiu moja! czy ja ciebie jeszcze zobaczę? Nie wiem dlaczego myśl o śmierci ciągle mi się plącze po głowie. Rzecz dziwna, tak zawsze lekceważyłem życie, a jednak w tej chwili nie chciałbym umierać. Dlaczego? cóż mnie ono dać może... czegoż ja się mam prawo spodziewać! Przez te dni kilka nie mogąc nic robić myślałem wiele. Czuję, żem ciężko względem ciebie zawinił. Czemuś ty mnie poznała? Tobie potrzeba było męzkiego ramienia, na którem byś się wesprzeć mogła i pomocy dzielnej, hartownej dłoni. Wtedy mogłabyś być szczęśliwą i może byłabyś znalazła to szczęście. Ale ja wplątałem się w twoje życie, ja biedna, warjacka dusza, która omyłką tylko na ten świat się dostała i miejsca sobie na nim znaleść nie może... Ale po co ja to piszę? Po co ja tak teraz przez długą, długą chwilę siedziałem z głową na rękach wspartą, wysnuwając myśl z myśli i nie zdając sobie nawet sprawy, że ty ich przeczuć nie możesz i że one nie powiedzą ci nic dopóki, ich w sławę nie przyoblekę. A ręka coraz wolniej suwa piórem po papierze, powieki mi się zamykają—i głowa się słania ociężała. Zawezwę chyba doktora. Chciałbym przynajmniej wiedzieć na co umrę... Nie—nie poślę ci tego listu,—chyba, chyba gdyby miał być ostatniem pożegnaniem."

Pod tym wyrazem o parę wierszy niżej, jeszcze bardziej zmienioną ręką napisane było: „Piątek wieczór" czyli data dnia poprzedniego, a dalej następujące słowa:

„Jestem prawie pewny, że żyć nie będę... Z każdą chwilą mnie gorzej... Doktór obiecuje na jutro przesilenie—wiem na czem się skończy. Nie ma we mnie już sił do zatrzymania uciekającego życia.... Sprowadzono mi tu dozorczynię... Nie uwierzysz jak mnie drażni ta twarz obca i znudzona, którą ciągle na przeciwko siebie widzę... O dla czegóż ciebie tu nie ma! Już mi nie strach śmierci... chciałbym tylko umrzeć patrząc w oczy twoje, z ręką w twojej dłoni... wtedy nie skarżyłbym się na nic... i myślę, żebym lekko skonał.

„Ale to być nie może... Jeżeli odbierzesz ten list jutro, to znaczy, że nie ma już żadnej nadziei... Bronisiu! jedyna moja!... kocham cię..."

Ostatnie wyrazy były prawie nieczytelne.

Później dopiero, znacznie później Bronisia odczytała ten list w całości. Teraz przebiegła go tylko oczyma, pochłaniając wyrazy, których znaczenie gi- nęło w jego zmąconym umyśle jak dźwięk w próżni, To jedynie rozumiała, że Marjan był umierający, że gasł samotnie z ostatniem, nieziszczonem pragnieniem w sercu.

Obu dłońmi ścisnęła głowę i stała tak chwilę nieruchoma. Ani jedna łza nie zabłysła w jej rozszerzonych przerażeniem oczach i nie spadła na pałające policzki—ani jeden dźwięk nie rozwarł jej ust konwulsyjnie zaciśniętych... Poczem, ciągle milcząca, z gorączkowym, cichym pośpiechem, nie zważając, że list wysunął się z ręki i upadł na dywan, otwarła szafę, włożyła kapelusz i okrycie i wyszła, kierując się ku bocznym schodom, do których z jej pokoju prowadziła ciemna, za skład różnych rupieci służąca garderoba i równie ciemny, wązki korytarz. Z wyjścia tego rzadko kto korzystał—służba miała inne od kuchni — drzwi też były zawsze na klucz zamknięte. Bronisła otworzyła je i wzięła klucz ze sobą. Zrobiła to bezwiednie, nie myślała osłaniać tym sposobem tajemnicy swej wycieczki. Sto oczu mogłoby na nią patrzeć w tej chwili, a byłaby poszła tak samo. Nie zastanawiała się nad niczem. Wszystkie względy znikły jej z oczu—pamiętała tylko, że ten, który był dla niej całym światem, umiera opuszczony jak ci, których nikt nie kocha.—Nocne, ostre powietrze oprzytomniło ją, zaczęła drżeć mocno ze wzruszenia i strachu. Nigdy jeszcze nie znalazła się sama o tej porze na ulicy. Nie wiedząc, którędy ma iść i nie chcąc rozpytywać przechodniów, biegła przed siebie i niespokojnemi oczyma szukała wolnej dorożki. Na chodnikach było już prawie pusto, tylko rozmijające się karety turkotały głucho po stwardniałym od mrozu bruku.—Zmęczona, osłabła, dręczona straszną obawą, czy nie przybędzie za późno, dopadła wreszcie pustego powozu i głosem, który wiązł jej w gardle, podała niechętnemu dorożkarzowi adres Marjana.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

lub zaliczenia na zarobki byłym majstrom, robotnikom stałym i praktykantom przed uwolnieniem ich od obowiązkowej służby, nie egzekwować również długów na sumy nie wyższe nad stopięćdziesiąt rubli, jakie potworzyły się na majstrach i robotnikach podczas spełniania przez nich robót i przy dostawie materjałów i zapasów do skarbowych zakładów górniczych; co do zaległości zaś tych ostatnich długów na wyższe sumy umorzyć po sto pięćdziesąt rubli z każdej pozycji.

8) Z pożyczek udzielonych ze skarbu po dzień Naszej Koronacji pojedyńczym osobom i gminom z powodu pożarów, wylewów i innych nieszczęśliwych okoliczności, oraz z pożyczek udzielonych dawniej obywatelom przedmiejskim fortec Dynaburskiej i Bobrujskiej, na mocy Najwyższych rozkazów na przeniesienie domów na nowo naznaczone miejsca,—umorzyć i darować wszystkie zaległości i procenta za przetrzymanie terminu, przypadające od takich dłużników, przez których wniesione po dzień Koronacji Naszej raty wraz z procentami i karami pokrywają sumę pierwotnie zaciągniętej pożyczki; innym zaś dłużnikom umorzyć przypadające od takich pożyczek procenta za przetrzymanie terminów spłaty, oraz figurujące po dzień Naszej Koronacji niedobory, nieprzenoszące co do każdej oddzielnej pożyczki trzystu rubli; tym zaś dłużnikom, na których ciążące z tytułu rzeczonej pożyczki niedobory przewyższają pomienioną kwotę, potrącić z niedoboru po trzysta rubli każdemu dłużnikowi. Co do pożyczek, co do których termin później był przetrzymany, kwalifikują się do umorzenia tylko niedobory nowych rat spłaty, chociażby w podzielonym na nowo na raty kapitale zawierały się także doliczone do niego przy nowym podziale na raty niedobory z rat pochodzących z pierwotnego rozkładu.

9) Umorzyć również sumy, które po dzień Naszej Koronacji figurują, jako niedobory z pożyczek wydanych różnemi czasy z byłego kapitału stadnin z powodu pożaru mieszkańcom słobód położonych przy skarbowych stadninach rządowych Chrienowskiej, Nowo-Aleksandrowskiej i Derkulskiej.

IV. Skutków poprzednich artykułów I i III niniejszego Manifestu, prócz szczegółowo w nich wskazanych wypadków nie rozciągać na niedobory z byłych dzierżaw propinacyjnych, dostaw skarbowych, na niedobory opłat patentowych i akcyznych z rozmaitych artykułów, oraz z opłat akcyznych za świadectwa na prawo wyrobu i sprzedaży tytuniu, na zaległości i niedobory z poborów celnych, zarówno jak na niedobory z ciężarów gruntowych, kapitałów ludowych, zapasów, pożyczek z państwowych instytucyj kredytowych i skarbu państwa, ze ściągania sum przypadających dochodom miejskim, gminnym i wiejskim i w ogóle funduszom i dochodom stanów i oddzielnych instytucyj.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Suknie trujące.

Art. nad.

Od czasu jak wszechwładna moda wprowadziła u pań naszych suknie koloru ciemno-zielonego, bywałem kilkakrotnie zapytywany, jaka może być przyczyna, iż noszące suknie tej barwy doznawały zawsze szczególnego rodzaju uczucia.

Raz był to silnie gorzki smak w ustach, drugi raz uczucie suchości w gardle, z dziwnym, nieokreślonym smakiem, kiedyindziej znowu brak apetytu, oraz małe zaburzenia w organach trawienia.

Każdorazowe szczegółowe badanie chemiczne wspomnionych tkanin, nie wykryło w nich ani arsenu ani rtęci, ani ołowiu, których związkom zwykliśmy w podobnych okolicznościach owe szczególne objawy przypisywać; użyta do barwienia farba była najczęściej czysto organiczną, lecz podstawą jej i ilościowo największym składnikiem był zawsze *kwas pikrinowy.*

Kwas ten należy do środków gwałtownie działających. Już dawka $1/_{5}$ gramowa wywołuje groźne zaburzenia, a małe wziątki przy częstem użyciu sprowadzają powolny zanik czerwonych kulek krwi i są w stanie spowodować tak nazwaną sztuczną żółtaczkę. Doświadczenia wykazały również, iż nawet hypodermatycznie, to jest wprost przyłożony na na skórę, szybko i wyraźnie działanie swe objawia.

Barwnik ciemno-zielony wspomnianych tkanin, jak mnie o tem przekonały bliższe badania, nie jest jednolitym związkiem barwnym, jak zieleń jodowa lub aldehydowa, ale jest mięszaniną powstałą z nałożenia barwnika anilinowego niebieskiego na barwioną uprzednio na żółto kwasem pikrynowym tkaninę.

Naturalnem następstwem tego rodzaju barwienia jest, iż składniki jego z największą łatwością się rozłączają, a bardzo słabe kwasy oraz również słabe alkalja jeden lub drugi z barwników z łatwością wyciągają. Do takich czynników rozkładających stanowczo należy i pot. Na tych miejscach ciała, gdzie transpiracja jest obfitszą, następuje rozkład barwnika, wydzielony kwas pikrynowy zostaje przez skórę wessanym, a dzięki swej własności szybkiego rozchodzenia się po całym organizmie, wywołuje, stosownie do ilości wessanej, wspomniane wyżej objawy.

Wobec tych faktów, bacząc na nadzwyczaj łatwą rozkładalność barwnika ciemno-zielonego na jego części składowe, z których największą jest kwas pikrynowy, bacząc na łatwość wessania tego kwasu przez skórę, wreszcie na widoczne zaburzenia, jakie on w organizmie sprowadza, należałoby zdaniem mojem z noszeniem sukień koloru ciemno-zielonego, *barwionych związkami kwasu pikrynowego* być co najmniej ostrożnym, a przedewszystkiem należałoby starannie unikać bezpośredniego zetknięcia ich z ciałem, a najmniej z częściami jego obficiej potniejącemi.

Najlepiej jednak celem zupełnego zabezpieczenia się od szkodliwych wpływów, noszenia tego rodzaju ubioru zupełnie zaniechać.

Dr *Aleksander M. Weinberg.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Wyższe władze szkolne** wydały rozporządzenie, iż nauczycielami szkół prywatnych mogą być tylko osoby zaopatrzone w pozwolenie kuratora okręgu naukowego; co się tyczy szkół trzeciego rzędu, w takowych mogą wykładać nauczyciele posiadający upoważnienie dyrektora szkół ludowych.

— **Przepisy leśne.** Ministerjum dóbr państwowych ponowiło przepisy dotyczące bezwarunkowego zakazu zbierania mchu, zwłaszcza w szkółkach założonych na wyciętym lesie, dalej polecające ostrożną jazdę na drogach leśnych, wreszcie obostrzyło zakaz palenia ognisk i tytuniu, oraz pasania bydła i zbierania owoców leśnych, w miejscach, w których znajduje się młododrzew.

— **Książki i broszury** pisane specjalnie dla więźniów lub te, które mogą być im udzielane do czytania, z rozporządzenia głównego zarządu więzień muszą być poprzednio w całym nakładzie przesłane do odpowiedniego zarządu więzień w gubernji (wydziałów policji w rządzie gubernjalnym) zkąd już sam zarząd zajmie się ich rozsyłką według woli i życzenia ofiarujących.

— **Bezpłatny powrotny przewóz** kolejami żelaznemi osób, bagaży i zwierząt z okazji wystaw, zjazdów uroczystych i innych tym podobnych okoliczności był niedawno przedmiotem rady ministerjum skarbu. Postanowiono więc, aby na przyszłość drogi żelazne rządowe odmawiały wszelkich bezpłatnych powrotnych przewozów z wyjątkiem, gdy ministerjum oświaty ze względu na cel zjazdu lub wystawy zwróci się do zarządu drogi z propozycją bezpłatnego przejazdu dla swoich adeptów.

— **Dobry projekt.** Dowiadujemy się, iż w zarządach tutejszych dróg żelaznych podniesiono projekt budowy centralnej stacji towarowej na Pradze, a to ze względu, iż obecne stacje kolei nadwiślańskiej na Pelcowiznie i terespolskiej na Szmulowiznie są nader odległe i nie dość wygodnie zbudowane. Projektowana stacja znalazłaby się przy stacji kolei petersburskiej położonej w środku Pragi i mającej najwięcej miejsca. Odnogi szyn do tej stacji z obu kolei terespolskiej i petersburskiej są już od lat kilku zbudowane, chodziłoby więc tylko wystawienie budynków stacyjnych i magazynów.

— **W dniu wczorajszym** przejeżdżał przez Brześć ks. arcybiskup Szczęsny Feliński. JE. udał się do Katanji dla odwiedzenia chorego brata Juljusza, poczem osiądzie w Pradze czeskiej, gdzie obrał stałe zamieszkanie.

— **Insynuacja.** Szwajcarski *Bund* zawiera artykuł, insynuowany przez niechętnych, iż polska pszenica na targu europejskim nie wytrzyma współzawodnictwa z amerykańską, „z powodu pośledniości gatunku i niestarannego oczyszczenia”.

— **Organ urzędowy** gubernji wiackiej donosi, iż JE. ks. biskup wileński Krasiński, otrzymał pozwolenie udania się za granicę. JE. udaje się na stałe zamieszkanie do Berna (na Morawie).

— **„Ilustracja powszechna rosyjska”** pomieściła portrety JE. metropolitów Gintowta i Popiela z odpowiedniemi biografjami, objektywnie skreślonemi.

— **Otrzymujemy następujące pismo:** „Szanowny redaktorze! Otrzymaną z kasy dyrekcji teatrów warszawskich kwotę rs. 500 (pięćset) jako umówione wynagrodzenie moje za przyjęcie udziału w przedstawieniu z dnia 28-go maja r. b. mam zaszczyt złożyć w Twoje ręce a to na rzecz wszystkich ochron i ochronek znajdujących się w Warszawie—do równego podziału—bez różnicy wyznań. Pozostaje i t. d. *Józefina Reszkówna.*”

— **Z teatru.** Dziesiąty gościnny występ Józefiny Reszkówny przypadł w „Robercie djable”, powtórzonym wczoraj przed publicznością, zajmującą jak zwykle wszystkie miejsca i nie szczędzącą gorących oznak zadowolenia znakomitej artystce. Przedstawienie wczorajsze skupiło znów całą uwagę słuchaczów na ślicznej postaci Alicji, którą primadonna traktuje widocznie *con amore.* Scena pod krzyżem poszła świetnie, a tercet w 5 akcie zelektryzował całą salę. Wogóle wczorajsze wykonanie „Roberta” dokładniejsze było pod względem całości od poprzedniego; tercet bez orkiestry udał się bardzo dobrze; nie zawadziłoby jednak do sola przy organie za sceną (akt 5-ty) dobrać lepszego chórzystę, zamiost *bierbassu*, który zepsuł szkaradnem brzmieniem głosu i rażącą pomyłką, śliczną scenę pełną uroczystości i powagi.

— **Układy między dyrekcją teatrów warszawskich** a p. Heleną Hermanówną nie przyszły do skutku. Rzecz rozbiła się podobno o odmowę gwarancji występów, czego jedynie pozostając na dawnych warunkach domagała się artystka. Panna H. we wrześniu udać się ma za granicę.

— **Widowisko owacyjne** dla Aloizego Żołkowskiego odbędzie się w dniu 18-ym p. m. Bilety są już do nabycia w kasie teatru wielkiego.

— **Z dniem 3-im czerwca** kursować zaczną w każdą niedzielę i święto pociągi spacerowe na kolejach terespolskiej i nadwiślańskiej. Pociągi te zatrzymywać się będą na drodze żelaznej terespolskiej w Rembertowie Miłośnie, w Dębem Wielkiem, Nowo Mińsku, Cegłowie i Mrozach. Na drodze nadwiślańskiej pociągi spacerowe dochodzić mają do Nowogieorgewska (Modlina) i do Piławy.

— **Zebranie ogólne uczestników spółki jedwabniczej** odbędzie się w dniu 19 ym czerwca r. b., o godzinie 6-ej po południu, w sali resursy obywatelskiej. Na zebraniu tem wniesioną zostanie, zgodnie z ustawą, likwidacja lub odnowienie spółki, jako w terminie 30-letnim, na który jej istnienie w roku 1853-im przez b. radę administracyjną Królestwa polskiego dozwolonem zostało.

— **Bezskuteczna skarga.** Na wiadomość, iż ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na otwarcie 5 iu nowych aptek w Warszawie, tutejsi właściciele aptek wystąpili ze skargą zbiorową do 1-go departamentu senatu twierdząc, iż dotychczasowa ilość 39 aptek odpowiada warunkom prawa, zastrzegającego, ażeby na każdą z nich wypadało 10,000 mieszkańców i 15,000 recept. Skargę tę senat zakomunikował ministerstwu, ostatnie zaś wydało następującą, według *Nowosti*, odpowiedź. Powiększenie liczby aptek w Warszawie o 5 nowych jest usprawiedliwione przez wzrost ludności do 394,501 głów z jednej strony, z drugiej zaś rezultatami rewizji aptek istniejących, dokonanej w roku 1879-ym przez urząd lekarski, który przekonał się, iż apteki nie zapisują wszystkich recept, iż w jednej z nich znaleziono 8,000 takich niewpisanych recept, wreszcie, iż apteki umyślnie zmniejszają wykazy swoich dochodów do takiego stopnia, że wprost powinny mieć nie zyski lecz straty. Ostatnim wreszcie motywem rozporządzenia o otwarciu 5-iu nowych aptek była jeszcze ta okoliczność, iż dotąd otwieranie nowych nie zmniejszało ilości recept w starych aptekach, przeciwnie ilość ta wzrastała—w jednej z 9,813 do 22,820, w innych z 24,466 do 52,109 recept. Tak więc w mieście naszem powstanie wkrótce 5 nowych aptek. I słusznie!

— **Czyja wina?** W dniu wczorajszym od parkanu podpierającego ogród po-bernardyński przy ulicy Marjensztad, wprost zetknięcia się jej z ulicą Źródłową, oderwał się znaczny kawał tynku i z wysokości około 6 łokci nad ulicą, spadłszy na chodnik, rozbił się na kawałki. Pomiędzy odpadkami twardemi jak kamienie i ostrokanciastemi, znaleziono jeden kawał, mający wagi najmniej 20 funtów. Ulica w tem miejscu podówczas była pustą i nikt nie poniósł szwanku, w przeciwnym jednak razie ktoby powinien być uznanym za winnego, gdyby tynk, o którym mowa runął na głowę kogo z przechodniów?... Na pytanie to niech raczą odpowiedzieć ci, których obowiązkiem jest czuwać nad bezpieczeństwem publicznem. A najlepiej, aby w odpowiedzi postarali się o usunięcie tak niebezpiecznych przejść, których na setki obliczać można.

— **Wypadki.** Na peronie kolei petersburskiej Antonina W. popchnięta przez śpieszącego się pasażera, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała rękę.— Na Nowolipkach pod nrem 12 Antoni G. został niebezpiecznie pobity i poraniony przez Jankla G. i Antoniego G.; rannego i bezprzytomnego G. odwieziono do szpitala. — Na Chmielnej Ludwik H. wskutek przejechania upadł i złamał nogę.

— Ciekawe spotkanie.

Przed kilkoma dniami na stacji Granica do pana *** oczekującego na pociąg wiedeński zbliżyła się młoda panienka prosząc o informację jak ma postąpić w Szczakowej przy rewizji celnej, pierwszy raz bowiem udaje się za granicę.

P. *** jaknajdokładniej poinformował pytającą a zainteresowany osobą młodego dziewczęcia, podróżującego bez opieki, wdał się z niem w obszerniejszą gawędkę...

Panienka tłumaczyła się, iż jedzie do matki, która silnie zaniemogła w Krakowie, a nikt z krewnych mieszkających w pobliżu Granicy nie mógł jej odwieźć.

P. *** w trakcie dalszej rozmowy przeprosił, iż się nie przedstawił jeszcze i powiedział swoje nazwisko.

— A to dziwne—wykrzyknęła panienka—ja się tak samo nazywam.

— Więc pani jesteś ***, jeżeli zaś wolno wiedzieć, jak imię ojca pani?

— Stanisław—odpowiada dziewczę.

— Ależ to moje imię, czyżby... nie! to być nie może, matka pani z domu ....ska?

— Tak, to moja mama—potwierdza panienka.

— A więc pani, ty! jesteś moją córką — wykrzykuje radośnie p. ***

Rzeczywiście ojciec i córka dotąd się nie znali, albowiem małżonkowie *** od lat kilkunastu byli z sobą rozseparowani.

Przypadkowe spotkanie i poznanie się dziecięcia ze swoim ojcem było nad wyraz wzruszające.

P. *** zmienił projekt podróży i postanowił odwieźć córkę do Krakowa.

Ufajmy, iż dziecię tak długo poważnionych rodziców połączy!

— Obserwacje.

Według obserwacji jednego z korespondentów niemieckich — panie nasze zanadto hołdują... sztuce malarskiej.

Inny znów obserwator germański, w wydanej w tych dniach broszurze, streszczającej wrażenia z wycieczki do Cesarstwa i Królestwa twierdzi, iż „*die herren Polen* palą jak pułki i o dwa kroki trącą tytuniem"...

Płeć piękna została pomszczoną i my otrzymaliśmy należną chłostę!

— Ważny przyjazd.

„Profesor sztosów i karambulów" Berchen zapowiedział swój wyjazd za granicę.

Maestro zrobi wycieczkę po Europie i wstąpi do Warszawy, aby nasycić widokiem swojego talentu miejscowych bilardzistów.

Czekajmy... czekajmy!

— Zmyślność psa.

Do licznych przykładów zmyślności zwierząt dołączony jeden jeszcze z powodu wypadku, jaki się w tych dniach zdarzył w mieście naszem.

P. M., mieszkający na parterze przy ulicy Nowogrodzkiej, wyszedł z domu, zostawiwszy na gospodarstwie wiernego „Nerona".

Wkrótce po odejściu p. M., „Nero" wyskoczył otwartem oknem i z ulicy wpadł do bramy, gdzie po trudach polewania spoczywał stróż miejscowy.

Stróż zdumiony został głośnem szczekaniem łaszącego się mu psa, który nawet zębami począł go chwytać za kapotę, jakby w celu zwrócenia uwagi na jakiś przedmiot.

Widząc w tem coś nadzwyczajnego, stróż pośpieszył do mieszkania pana M., a „Nero" radosnem machaniem ogona i naszczekiwaniem widocznie zamiar ten aprobował.

Mając drugi klucz, jako usługujący, stróż z łatwością dostał się do mieszkania, w którym spostrzegł dym od palącego się dywanika.

Kilka konewek wody wystarczyło do zalania ognia, który wszakże, gdyby nie zmyślność wiernego psa, mógłby przybrać znaczniejsze rozmiary.

— Na ulicy.

— Słyszałeś nowinę!?

— Co takiego?

— Z. chciał zabić swoją żonę!

— Doprawdy?

— Groził jej nożem!

— Jaki niedelikatny, powinien był zacząć od scyzoryka!

— Autentyczne.

W bramie domu stoi dwóch malców sześcio lub siedmioletnich.

Każdy z nich trzyma w palcach... makagigę.

— Wiesz co Walek!... ile to jednak za grosz można użyć przyjemności!

— Kapituła płocka wydała obiad na cześć JE. ks. biskupa Borowskiego.

— Do Ciechocinka zjechały już awangardy kuracjuszów tegorocznych. Napływ starających się o lokale na czerwiec tak jest wielkim, jakiego już dawno nie pamiętają.

— Naprawa mostów. Rząd gubernjalny piotrkowski asygnował sumę rs. 2,864 na naprawę 29 mostów w trzech powiatach wymienionej gubernji.

— Egzamina piśmienne uczniów klasy VIII-ej gimnazjum łomżyńskiego dały dobre rezultaty i jest nadzieja, iż wszyscy uczniowie otrzymają patenty dojrzałości.

— Teatr amatorski. W Pułtusku organizuje się teatr amatorski, z którego dochód ma być przeznaczony na odnowienie ołtarza w kaplicy szpitalnej.

— Przykład samopomocy dają nam obywatele ziemscy z okolic miasteczka Kilmy, w gubernji kowieńskiej. Założyli oni własny sklep z rozmaitemi towarami i produktami spożywczemi, które każdy z członków nabywa po cenie zniżonej. Liczba członków powiększa się ciągle, a przedsiębiorstwu wróżyć można powodzenie.

— Wystawa koni. W Rosieniach rozpocznie się w dniu 6-ym lipca r. b. wystawa koni. Ekspozycję organizuje zarząd Towarzystwa zachęty do hodowli koni rasy żmujdzkiej, który od siebie wyznaczył jedną nagrodę za typowego konia żmudzkiego.

— W Grodnie zmarł zamożny bednarz, Jeziorowski, który dość znaczny majątek swój zapisał biednym.

— Fałszerze pieniędzy. W miasteczku Ostrowy, położonem na pograniczu pruskiem, policja ujęła niedawno trzech kolporterów fałszywych pieniędzy. Znaleziono przy nich znaczną ilość podrobionych pięciorublówek, które puszczali w obieg pomiędzy osoby udające się do Królestwa.

— Zbrodnia. W jednej chacie w kościelnej wsi w kaliskiem mieszkało rodzeństwo, złożone z dwojga młodych małżonków Gregorczyków i matki żony Cymermanowej. Pomiędzy zięciem a świekrą oddawna był naprężony stosunek. Grz. domagał się od C., ażeby swój majątek zapisała na jego imię, żądania jego jednak nie odniosły skutku. Ztąd bezustanne kłótnie, które musieli łagodzić sąsiedzi i proboszcz. Grz., niezadowolony z oporu świekry, odgrażał się nieraz, iż ją zabije. Pewnego nawet razu chciał zamiar ten wykonać, lecz żona odwiodła go od niecnego czynu. Grz. wszakże nie porzucił projektu. Dopatrzywszy odpowiedniej chwili, zięć zamordował świekrę w domu, a chcąc ukryć ślady zbrodni, rozwalił komin, pozorując w ten sposób śmieć swojej ofiary. Wkrótce jednak pociągnięto go do odpowiedzialności, a w piątek ubiegły wytoczono sprawę przed sądem kaliskim. Stanęło 18-tu świadków, oraz żona, ojciec i bracia podsądnego. Po wysłuchaniu ich zeznań, sąd wydał wyrok, skazujący Grz. na 11 lat do robót ciężkich w fortecach.

— Pożar. We wsi Kurki w powiecie szczuczyńskim, pożar wybuchły w nocy dnia 25-go maja zniszczył cały dobytek dwóch włościan. Ogień tak szybko się szerzył, iż nic nie zdołano uratować.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Życzliwemu.* Przyznajemy niestety, iż tak być niepowinno.

— *Prenumeratorce z Podwala.* Zapukamy.

— *Panu B. T.* Było w r. 1873-im.

— *Pani W. K.* Zapytuje sz., pani o... mandolinatę. Ha! cóż robić—odpowiemy. Kompozytorem jej jest Paladilha.

— *Panu B.* Odesłaliśmy do administracji kiosków, Senatorska 22.

— *Panu D.* Dobrze jest iż dbasz pan o honor „uczniowski" zaatakowany w wiadomościach „bieżących"—ale dlaczego niedbasz pan o ortografję języka polskiego.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Bątkiewiczów **Śliwińska,** przeżywszy lat 26, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 29 maja r. b. W smutku pogrążony mąż wraz z córką i matką zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 czerwca, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), a następnie o godzinie **5-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 3—1941

† W dniu 24 b. m., zakończył życie w majątku własnym we wsi Tasie Franciszek **Bujalski,** w wieku lat 74. Pochowanie zwłok jego na cmentarzu miejscowym odbyło się dnia 28 b. m., o czem pozostała w głębokim smutku żona zawiadamia oddalonych krewnych, przyjaciół i znajomych. —1939

† W dniu 1 czerwca, w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Szwejkowskiego,** emeryta i b. kasjera Banku handlowego w Warszawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na które w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —1934—

† Dnia 2 czerwca, w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Florentyny z Romanów **Jurkiewiczowej** i Marcjanny z Bierzeńskich **Jurkiewiczowej,** zmarłych w dniu 7 lutego i 2 maja r. b. we wsi Brzeźnica Książęca w gubernji lubelskiej. Na smutny ten obrzęd pozostała rodzina uprzejmie zaprasza niniejszem życzliwych. —1936—

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 30-go maja.

Przy wyborach wczorajszych do sejmu z kuryi włościańskiej wybrani jeszcze: w Białej starosta Hild, w Jaśle X. Buchwald, w Nowym Sączu, Żuk Skarszewski, w Pilznie Kochanowski, w Lisku kandydat świętojurski dr. Iskrzycki, znany z procesu Olgi Hrabarowej. W ten sposób stronnictwo to zyskuje siódmy mandat w sejmie. W Drohobyczu rozwinięto bezprzykładną agitację przeciw wyborowi ministra Ziemiałkowskiego z miasta (wybory miejskie odbędą się jutro *przyp. red.*) Postawiono kandydaturę dr. Wiktora Lechowskiego. W obawie nieporządków sprowadzono dwie kompanje wojska, które biwakują na rynku i zaciągnęły wartę przy ratuszu.

Wiedeń 30-go maja.

Ksiądz arcybiskup Ołomuniecki rażony został paraliżem i jest umierającym.

Berlin 30-go maja.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest jak najlepszy. Dziś był on obecnym na wiosennej paradzie wojska.

Berlin 30-go maja.

Nordd. Allg. Ztg dowiaduje się, iż rewizja niemiecko-tureckiego traktatu handlowego wkrótce zostanie ukończoną.

Berlin 30-go maja.

Zrobiło tu wielkie wrażenie przejście księcia Pawła Meklemburskiego na łono kościoła katolickiego. Jest on bratem wielkiego księcia i w razie zgonu czteroletniego syna tegoż dziedziczy tron. Książę Paweł zamierza osiąść w Wiedniu. Drugi syn jego ochrzczony jest według religji katolickiej.

Paryż 30 go maja.

Hrabia Piotr Szuwałow wyjechał w dniu wczorajszym do Berlina.

Londyn 30-go maja.

W izbie gmin lord Fitzmaurice oświadczył, iż rząd angielski nie założył protestu przeciw najściu terytorjum madagaskarskiego przez francuzów. Bill o wynagrodzeniu dzierżawców za dokonane meljoracje gospodarcze przyjęty.

Nowy Jork 30-go maja.

W Belleville (Illinois) milicja stoczyła krwawą bitwę ze strejkującymi. Żony i córki górników, uzbrojone w maczugi i kamienie, walczyły także z wojskiem. Ośm osób zabitych, wiele rannych.

Nowy Jork 30 maja.

W Claycity (Indjana) orkan zgruchotał szesnaście domów.

Z MOSKWY.

Telegramy ajencji północnej.

Moskwa 30-go maja.

Dzisiejsze składanie powinszowań rozpoczęte o godzinie 11-ej przed południem odznaczało się niezwykłym przepychem kostjumów dam, które miały zaszczyt się przedstawiać. Najjaśniejszy Pan w ogólno jeneralskim mundurze miał na sobie wstęgę orderu św. Włodzimierza. Najjaśniejsza Pani była ubrana w białą suknię z niebieskim trenem. Tren nieśli kamerpaziowie. Pierwszemi ze składających życzenia były Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne Marja Pawłówna, Aleksandra Józefówna, Olga Teodorówna, Księżna Edynburska, Katarzyna Michałówna, Eugenja Maksymiljanówna i Helena Jerzówna. Każda z Nich uściskała Najjaśniejszą Panię. Następnie składały powinszowania statsdamy, frejliny dworu, małżonki i córki znacznych dworzan. Damy których było do 250 przedstawione były przez stats-

damę hr. Koczubej i frejlinę dworu Jermołową. Długie różnokolorowe akamitne treny haftowane złotem, obszyte drogocennemi futrami, przyczem hafty na wielu trenach odpowiadały starożytnemu stylowi gubernji do szlachty której należała prezentująca się dama. Przed Najjaśniejszym Panem przedstawiające się osoby składały głęboki ukłon, Najjaśniejszej Pani całowały rękę. Ceremonia zakończyła się w południe. Wczorajszy bal u jenerał-gubernatora był niezmiernie wspaniały. Przed domem gubernatora grała orkiestra wojskowa. Wielkie Księżne, Wielcy Książęta, Książęta i Księżne zagraniczne, ciało dyplomatyczne i wyżsi dostojnicy zgromadzili się o wpół do jedenastej. Ogólną uwagę zwracała obecność deputacji zgromadzenia narodowego wschodniej Rumelji. Najjaśniejsi Państwo raczyli przybyć o dziesięć minut przed jedenastą karetą zaprzężoną w cztery siwe konie. Przybyłych powitał lud uroczystem „hura!" Tren Najjaśniejszej Pani u wejścia do przedsionka wzięli w ręce czterej kamerpaziowie. Najjaśniejszy Pan ubrany był w mundur kawalergardzki. Najjaśniejsza Pani miała na sobie suknię białą, a na głowie świetny djadem brylantowy. Jenerał-gubernator w otoczeniu jenerał-adjutantów przyjmował Najjaśniejszych Państwa w przedsionku i miał szczęście podać Najjaśniejszej Pani bukiet z róż herbacianych. Bufet deserowy urządzony był w żółtym, jedwabną materją obitym pokoju. Tańce, w których Najjaśniejsi Państwo raczyli przyjmować udział odbywały się w białej dwupiętrowej sali. Bal był niezmiernie ożywiony. Najjaśniejsi Państwo odjechali około północy. Przy odjeździe zapał ludu wyraził się nowemi okrzykami. Podano kolację, po której na nowo rozpoczęły się tańce. Bal zakończył się około godziny czwartej. Z powodu żałoby po zmarłej księżnie Marjannie poseł niemiecki na balu znajdować się nie mógł. Z tejże samej przyczyny odłożony także został bal w poselstwie niemieckiem, a poseł w tych dniach wyjeżdża. W dniu jutrzejszym regalja państwowe będą przeniesione z sali tronowej do Granowitego pałacu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go maja godz. 9 m. 15 wieczorem.

Przebieg giełdy dzisiejszej był bardzo burzliwy. Z początku usposobienie było bardzo ospałe i niechętne i pod jego wpływem likwidacja zobowiązań na zwyżkę poczynionych szła z wielką trudnością wywołując obniżki kursowe. Szczególniej dało się to uczuć akcjom kredytowym, które straciły od razu prawie 10 marek. Następnie jednak usposobienie wzmocnić się zdołało, gdy z Paryża nadeszły wiadomości lepsze a z Pesztu zaprzeczono pogłoskom o złym stanie urodzajów. Niebawem jednak ospałość znowu wzięła górę. Powód do tego dały akcje gothardzkie, na które oddziałały niekorzystnie wiadomości dotąd niesprawdzone, iż rząd kantonu w Luzernie protestuje przeciw wypłacie dywidendy dopóki dalsza budowa drogi do Luzerny nie będzie dokonaną. (Rada zarządzająca kolei gothardzkiej postanowiła wypłacić $2\frac{1}{2}$ franków dywidendy P. R.). Z niemieckich kolei akcyj wschodnio-pruskich z powodu braku transportów zbożowych spadły znacznie. Również źle się trzymały akcje kolei austrjackich. Na polu rent obcych ogólnie złe usposobienie, w szczególności zaś bardzo słabe dla wartości rosyjskich. To złe usposobienie przy końcu zebrania giełdowego jeszcze się bardziej pogorszyło po ukończeniu giełdy. Zwłaszcza kredytówki i francuzy — z powodu sprzedaży *in blanco* prawdziwej klęski kursowej doznały. Względnie ruble nie wiele straciły. Usposobienie w dalszym ciągu bardzo słabe.

Berlin 30-go maja. (godzina 5 minut 30 w.)
(*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.—
Weksle na Warszawę	201.50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	201.10
Weksle na Petersburg długoterminowe	200.—
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	57.80
Akcje kredytowe	506.—
Listy zastawne serja I-sza	62.80
Weksle na Londyn krót.	—.—
„ „ długot.	—.—
Żyto w towarze gotowym	150.20
Żyto na dostawę	153.70

Petersburg 30-go maja godz. 7 m. 35 wieczór (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	$23\frac{13}{16}$	$23\frac{7}{8}$.
Pożyczka premjowa I-ej em.	$225\frac{1}{2}$	
„ „ II-ej em.	$212\frac{1}{2}$	
Półimperjały	8.28	

Rozmaite przyczyny mniejszej lub większej doniosłości, o których powyższa depesza z Berlina wspomina, wzburzyły giełdę berlińską i sprowadziły pewien rodzaj popłochu. Wszystkie kursa tak papierów spekulacyjnych jako też i renty obce doznały silnych obniżek. Obniżka co do rubli wynosi znowu prawie pół marki w tranzakcjach gotówkowych. Kurs 202.25 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, już teraz *na koniec czerwca* jest również o $\frac{1}{2}$ marki niższym. Stosunkowo jest to niby obniżka niewielka, niemniej jednak jest ona dotkliwa i tembardziej niepomyślna, iż poprawa stanu rzeczy przy wzrastającym popłochu w Berlinie i całem usposobieniu ogólnem spodziewaną być nie może. Po kilkodniowem nie notowaniu kursów z Petersburga dziś nadesłane wiadomości są w zgodzie z berlińskiemi, choć im się dorównywają. Wartość rubla obniżona a cena złota znacznie się podniosła. W następstwie tego do dalszej podwyżki cen walut obcych na giełdzie warszawskiej, jak się zdaje, przygotować się trzeba.

J. Wł.

Gdańsk 29-go maja roku 1883.

Pszenica	cena najwyższa	9.75.
„	„ regulacyjna bieżąca	$9.07\frac{1}{2}$.
„	„ na dostawę jesienną	9.20.
Żyto	cena najwyższa za polskie	5.85.
„	„ regulacyjna	5.90.
„	„ na dostawę jesienną	6.20.
Jęczmień	browarny	—.—.
„	na paszę	—.—.
Groch	do jedzenia	—.—.
„	na paszę	—.—.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 30-go maja roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.
Żyto wyborowe 95—98, średnie 89—93, ordynaryjne 85—88.
Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.—, ordynaryjny —.—.—
Owies wyborowy 98—105, średni 95—100, ordynaryjny 88—93.
Groch 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

B. Werner et Comp.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	15r.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 7 za sążeń półkubiczny.
2) świec łojowych ₶ 8,280, od kop. 22 za ₶.
3) rózg brzozowych fur 467 od rs. 5 k. 50 za furę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 884 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 884 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1509

Do sprzedania lub wydzierżawienia na lat 12

Majątek Ziemski,

o 10 wiorst od 3-ch st. kolei żel. W.-W., 20 włók w jednym kwadracie, bez serwitutów, w tem 3 wł. lasu, 16 morg łąki, reszta grunt orny w większej części I klassy żytni, z kompletnemi obsiewami i inwentarzem. Kupujący potrzebuje mieć 18,000 rs., a dzierżawca 8,000 rs.—Bliższa wiadomość u właściciela Broniszewa p. Kiomnice, pow. Nowo-Radomski. 1917

Letnie Mieszkanie

przy kolei Nadwiślańskiej 2 wiorsty od przystanku Wilga, w lesie nad rzeką, są 3 mieszk. po 3 pokoje z kuchnią. Wszelkie wiktuały i pocztę dwór codziennie dostarcza. Wiad. Obozna 4, mieszk. 13 i u p. Nacz. st. Wilga. 1086

Majątek Ziemski

do sprzedania, położony w odległości 9 wiorst od stacji dr. żel. W.-W. Noworadomsk, ogólna rozległość włók 16½.— Warunki dogodne. Bliższa wiadomość u właściciela, aleja Jerozolimska № 23A, mieszk. № 3. 1978

Dobra Podlodów

pod Tomaszowem Lubelskim mają do sprzedania **250 skopów** utuczonych, ostrzyżonych przed miesiącem. Wiadomość bliższa w sklepie A. Rodkiewicza w Warszawie, ulica Miodowa № 15. 2031

OSTRZEŻENIE.

Zaginął kwit drogi Nadwiślańskiej (nachnahme) № 13374 na rs. 182 kop. 13. Uprasza się znalazcę złożyć takowy do kantoru firmy: M. Pągowski i Comp. Zielna 26. Odpowiednie zastrzeżenia gdzie należy poczynione. 2027

W szkole prywatnej 4-o klasowej realnej w Sosnowicach wakuje

posada Przełożonego

z 16-ma godzinami wykładowemi. Pensja roczna rs. 1000, mieszkanie, opał i światło. Koniecznem jest **posiadanie prawa na utrzymywanie szkoły 4-o klasowej.** Oferty przesyłać należy: p. Brzostowicz w Sosnowicach z dołączeniem krótkiego opisu działalności nauczycielskiej. Termin przesyłania ofert do dnia 12 Czerwca r. b. 2038

LOKAL

na warsztaty **ślusarskie, kowalskie** lub inne, składający się ze 4 wielkich widnych i ciepłych suteryn, od S-go Jana do wynajęcia przy ul. Rybaki № 14. Wiadom. na miejscu u rządcy. 1490

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 32,** róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.

905

Rodowita Paryżanka

udziela lekcje konwersacji zbiorowo, codziennie godzinę, za opłatą rs. 3 miesięcznie. Elektoralna № 30, mieszk. 22. 1528

Do sprzedania

Majątek ziemski

włók 50, w tem lasu włók 7, łąk włók 4, 15 wiorst szosą od Kutna. Budynki masiw murowane, gospodarstwo płodozmienne, inwentarze dobre i dostateczne. Gorzelnia nowo urządzona z maszyną parową. Kopalnia torfu bardzo obfita. Dom mieszkalny piętrowy, duży i wygodny. Park w ładnem bardzo położeniu, ogród owocowy i warzywny, wszystko starannie utrzymane. Cena nader przystępna. Wiadomość Wspólna № 7 bez litery mieszkania 3, codziennie rano do 12, po południu od 3 do 5. 2008

Z dniem **15-go Maja b. r.,** otwartym został pierwszy w kraju przez Ces.-Król. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład leczniczy Kumysem naturalnym w Jarosławiu w Galicji

przy stacji kolei żel. Karola-Ludwika, w odległości o 3½ godz. od Lwowa a 6 godz. od Krakowa, z urzędem telegr. i pocztą, w uroczej miejscowości górzystej, otoczonej bujnie ogrodami, położonej nad rzeką Sanem.

Ze względów hygienicznych, od lat dawnych znana ta miejscowość, jako schronienie przed słabościami epidemicznemi!!!

W mieście jest stały teatr amatorski, czytelnia, muzyka, dobra restauracja, bilard, łódki, ekwipaże, zimne kąpiele w Sanie etc., nadto tanie i wygodne mieszkania prywatne i znakomita pomoc lekarska!

Kumys naturalny od niepamiętnych lat przez Tatarów dotąd przysposabiany pod okiem obznajmionego **specjalisty,** wyrabianym będzie również z czystego kobylego mleka, bez najmniejszych domieszek różnych ingredencyj, jest przeto nieporównanie **skuteczniejszym** od kumysu sztucznego!

Kumys naturalny zalecany jest przez wszystkie wydz. med. jako jedynie radykalnie leczniczy środek przeciw SUCHOTOM PŁUCNYM, nadto leczy niedokrewność, bezsenność, rozdrażnienia nerwowe, wycieńczenia sił, kaszel, chrypkę etc. etc., oczyszcza krew i cały organizm odżywia.

☞ Sezon otwarty będzie od **15 Maja do 15 Września.** Czas leczenia jest 6 tygodni!

Broszurki, cennik i wszelkie objaśnienia wysyła się na żądanie gratis.— Ekspedycję kumysu i wczesne zamówienia mieszkań załatwia 1288

Zarząd Zakładu leczniczego kumysu JAROSŁAW w Galicji.

The Singer Manufacturing Comp.

Nr 9 Trębacka Nr 9

Największe warsztaty reperacyjne

do maszyn do szycia wszelkich systemów.

Wszystkie części zapasowe są na składzie.

Ekspedycja szybka i tania.

G. NEIDLINGER w Warszawie.

Nr 9 Trębacka Nr 9. 1465

JANINA.

Proszek nadający **bieliźnie** wszelkiego rodzaju oraz **Koronkom i Firankom,** najwyższą możebną białość w praniu, niemniej **Lustr** w prasowaniu, gdzie tego potrzeba.

Uznany decyzją **Warszawskiej Rady Lekarskiej,** z d. 15 (27) Kwietnia 1883 r., za Nr 931 za nieszkodliwy dla zdrowia ludzkiego, jakoteż i dla samej bielizny.

Proszek Janina zaoszczędza w ¾ częściach mydła, użyty, jako blich zastępuje powszechnie używany w **Fabrykach Płótna i Pralniach Bielizny,** Chlorek Wapna Calcaria Chlorata, z tą korzyścią, że nie niszczy bielizny i nie pozostawia po sobie żadnego odoru.

Cena **pudełka** mniejszego **kop. 15,** większego **k. 30,** w każdym przepis użycia Janiny.—Każde pudełko opatrzone zewnątrz marką i podpisem wynalazcy. Nadmienia się przytem, że poczyniono odpowiednie kroki do departamentu Handlu w Petersburgu, w celu uzyskania przywileju i zatwierdzenia marki.

Skład Hurtowy:

w **Kantorze Głównym Warszawskiej Pralni Bielizny** Nowy-Świat Nr 4.

Sprzedaż detaliczna w **Filjach** tejże Pralni: ul. **Długa Nr 32, Elektoralna 45,** również w samym **Kantorze Głównym** i w Składzie Aptecznym M. Lipiec Graniczna 14 i w sklepie Karola Güntner, Marszałkowska Nr 34. 1958

☞ **Do Składu Owoców**

przy ulicy Senatorskiej № 2,

nadszedł transport świeżych

CZEREŚNI

i takowe sprzedają się po kop. 45 ℔, **Kartofelki młode** ℔ po kop. 40, **Szparagi** codzień świeże po 60 kop. kopa, oraz świeże **Ogórki, Kalafiory** i t. p. — Z czem poleca się Szanownej Publiczności

1556 **W. Zalewski.**

KRETONY

i perkale ruskie, białe i kolorowe, nie wypierające się, tanio w komisowym składzie koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk 2, w oficynie. 1992

Zakład chemicznego czyszczenia na poczekaniu 2021

Pierzy i Puchu

oraz sprzedaż tego rodzaju za Żelazną-Bramą plac targowy, naprzeciw wodociągu, dom p. Fenigszteina, gdzie skład wstążek, pod № 6.

B. GRÜDIGER,

egzystujący od lat 20 przy rogu ul. Granicznej i Żelaznej-Bramy sklep Nr 16, poleca po cenach bardzo umiarkowanych: Parasoliki damskie najnowsze, Parasole deszczowe, oraz bieliznę gotową damską i męzką. 1975

PROPINACJA i 60,000 ł. kw. Placu 1540

blizko rogatek i kolei przy szosie do sprzedania w całości lub częściowo. Tamże potrzeba na spłatę 1 № hypoteki 5,000 rs. Wiadomość Długa № 28, mieszk. 4, od 2—6 po południu.

Człowiek młody

kawaler, z dobremi świadectwami i kaucją od 500—1,000 rs., może otrzymać natychmiast posadę zarządzającego dystylarnią i sprzedażą, oraz prowadzeniem książek w mieście gub. Radomiu.—Wiadomość Śliska № 4/6, mieszk. 19, od godz. 4—6 po południu każdodziennie, lub też wprost u właściciela F. Landau w Radomiu. 2042

Ważna wiadomość

w mieście pow., przy st. kl. I-ej kolei W.-W pod korzystnemi warunkami, do sprzedania

hotel piętrowy,

murowany z 2 oficynami, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem fruktowym. Bliższą wiadomość powziąć można: Chmielna 42, m. 28, między 4 a 6 po południu. 1936

DOM

murowany, 3-piętrowy, w najludniejszej okolicy, w stronie ul. Marszałkowskiej, do sprzedania za cenę 52,000 rs. Towarzyst. 11,000, do kupna potrzeba 15,000 rs. Oferty pod lit. Ż. 14, w kantorze Kurjera pozostawić. 1865

Znaczny dobór obuwia

damskiego i dziecinnego, na letni sezon w magazynach: Niecała № 3 i Żelazna-Brama № 11, wprost Gościnnego-Dworu.—Ceny przystępne.

1999 Z czem się poleca

F. Łuczyński.

!!!Korzystny Interes!!!

Z powodu wyjazdu do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Fabryka Kwiatów

w połączeniu z **Pracownią sukien damskich,** z całem urządzeniem i umeblowaniem. Klientela wyrobiona. Wiadomość. ul. Chmielna № 6, mieszkania 28. 1981

!!Najpiękniejsze!! OWOCE świeże
z POŁUDNIOWEJ FRANCJI
j a k :

Brzoskwinie z gatunku „Imperial".
Winogrona „Chasselas de Fontainebleau", białe i niebieskie.
Morele w pudełkach po 15 i 20 sztuk.
Czereśnie rzadkiej, olbrzymiej wielkości, w pudełkach małych i
Karczochy duże, otrzymał handel

BRACI WRÓBEL

i takowe poleca. 1558

Magazyn Mód i Nowości Damskich
EDWARDA SZUBERT,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

poleca na **obecną porę** wielki **wybór Okryć letnich czarnych i kolorowych, Paltocików krótkich do figury, Regenmantli i Okryć** od **kurzu,** na porę letnią.—Również **wykonywają się suknie,** tak jak **dawniej,** po cenach umiarkowanych i najnowszych fasonach.

4. Nowo-Senatorska 4. 2077



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim 1457

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym, barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego). Nowy-Świat № 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Leona, Nowo-Senatorska № 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej.

MAGAZYN ANGIELSKI
ulica Nowy-Świat Nr 51,
w Lublinie Krakowskie-Przedmieście, oraz w Łodzi,

zaopatrzony jak zawsze tak i na sezon bieżący, w wielki dobór

UBIORÓW MĘZKICH I DZIECINNYCH,

wykonanych z najtrwalszych materjałów pierwszorzędnych fabryk Anglji i Francji. Obok elegancji kroju, najgłówniejsza uwaga zwróconą jest **na trwałość** ubrań. Przy wielkim wyborze gotowych ubrań, rozmaitość cen ułatwia nabywanie takowych przez osoby mniej nawet zamożne. 717

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst. Leszno, fabr. wkd min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer. Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & **Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & **Ehrling**, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & **Adolph J.**, Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & **Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Murszyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowki J. i Ską, Królewska 23. meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & **Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & **Legotke.** wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & **Co.**, Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & **Leichtentritt**, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełа gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski. Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg E. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament. N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja" (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & **Co.**, Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 19 (31) Мая 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.